

bagnetami. I tak w przeciągu dwóch dni Tyflis prawie zupełnie opustoszał.

Zamieszczona w dzisiejszym numerze rycina, przedstawia obrazek z dni grozy w Tyflisie, mianowicie, kiedy Ormianie uciekają z miasta, unosząc swój dobytek na wozach, strzeżonych przez wojsko.

Szkoła gospodarstwa domowego.

Ruch emancypacyjny wywalczył kobietom prawo i dostęp do wszelkiego rodzaju sposobów pracy i niema dziś prawie urzędu, niema gałęzi przemysłu czy handlu, gdzieby kobiety nie pracowały. Mimo to i obecnie i po wszystkie z pewnością czasy, najważniejszym i niewątpliwie najodpowiedniejszym dla kobiety polem pracy będzie gospodarstwo domowe, związane ściśle z jej obowiązkami żony i matki. Tymczasem wskutek owych doniosłych zmian społecznych i wychowanie kobiet uległo zasadniczej odmianie. Dziś rodzice dbają przede wszystkim o to, by córkom swoim zapewnić rychło i łatwy chleb, kształcą je w zakładach naukowych, a pouczanie o obowiązkach, które je czekają w razie zamążpójścia, usuwa się na plan drugi. To też bardzo pożyteczną i zbawienną była myśl, która skłoniła grono osób we Lwowie do założenia tam na większą skalę szkoły gospodarstwa domowego. Szkoła ta została zorganizowana przez towarzystwo udziałowe „gospodarstwa domowego“ i weszła w połowie zeszłego miesiąca w życie.

Przy układaniu planu nauki, nie ograniczyli się inicjatorowie do przedmiotów ściśle i bezpośrednio z gospodarstwem domowym związanych; pamiętano bowiem, że działalność kobiety w obrębie rodziny nie tylko na fizyczne zdrowie i byt materialny tej ostatniej wpływ swój wywiera, lecz że duchowy rozwój młodych pokoleń w wysokim stopniu od tej działalności zależy. W szkole, mającej na celu przygotowanie kobiety do godnego spełnienia doniosłych zadań, jakie ją w domu i rodzinie czekają, nie pominięto tych dziedzin nauki, które się przyczyniają do poznania własnego społeczeństwa, warunków w jakich ono się rozwija, oraz ciążących na jego członkach obowiązków. Stąd obok nauki gotowania, szycia, higieny, znajdują się w planie szkoły takie przedmioty, jak historia i geografia Polski, ekonomia i nauki społeczne.

Plan nauk obejmujący trzy grupy: 1. zajęcia czysto gospodarskie, 2. kursa teoretyczne, połączone z ćwiczeniami praktycznymi, wreszcie 3. wykłady i pogadanki. Do zajęć czysto gospodarskich zaliczono zajęcia kuchenne, jak gotowanie i robienie zapasów, dalej szycie, naprawianie, przerabianie, sprzątanie i porządki domowe, pranie i prasowanie, wreszcie chunki gospodarskie. Kursa teoretyczne, połączone z ćwiczeniami praktycznymi, to chemia, botanika, higiena i kurs samarytański; wykłady i pogadanki wreszcie będą prowadzone na temat historii polskiej porzecznej, geografii ziem polskich, nauk społecznych i ekonomii, estetyki, oraz obejmują konferencje religijne i śpiew choralny.

Grono nauczycielskie szkoły jest liczne i składa się z sił fachowo wykształconych, zaznajomionych z pokrewnymi zakładami w kraju i zagranicą.

Szkoła gospodarstwa domowego, której lokal mieści się w pięknej kamienicy secesyjnej przy ul. Akademickiej, rozwija się pięknie, frekwencja uczennic, mimo to, że myśl zupełnie nowa, jest stosunkowo znaczna.

W dzisiejszym numerze podajemy zdjęcie fotograficzne z sali szkoły nauk gospodarstwa domowego, w chwili, gdy uczennice zajęte są pracą codzienną pod kierunkiem kilku nauczycielek.



Echa demonstracji socjalistycznej z ubiegłej niedzieli: Dr. Leon Tomasik, c. k. komisarz policyi.

Echa demonstracji socjalistycznej z ubiegłej niedzieli.

Jak wspominaliśmy w poprzednim numerze, po bito ciężko i poraniono podczas niedzielnej demonstracji socjalistycznej, znanego powszechnie w Krakowie i szanowanego komisarza policyi, p. dra Leona Tomasika, który do dziś dnia leży chory.

Komisarz Tomasik to jedna z tych nielicznych osobistości, jeden z tych nielicznych urzędników policyjnych, którzy, pomimo uprzedzenia publiczności do policyi, zdołał sobie w Krakowie pozyskać opinię szlachetnego w całym tego słowa znaczeniu człowieka, dalekiego od wszelkich walk partyjnych, rozumnego urzędnika, który zawsze podczas urzędowania, kierował się przede wszystkim myślą, że jest przede wszystkim obywatelem, a nie szedł ślepo za zimną literą prawa. Krakowianin z urodzenia żył się z naszym miastem, ukochał je całą duszą, znał wszystkie jego potrzeby i braki, znał wszystkich ludzi, budząc prawością swego charakteru i umiejętnością pogodzenia powinności urzędnika policyjnego z powinnościami obywatela, powszechny dla siebie szacunek.

Nieszczęśliwy wypadek, jakiego padł ofiarą podczas niedzielnej demonstracji socjalistycznej za powszechnym prawem głosowania, wywołał też w całym mieście żywe współczucie dla p. Tomasika.

Chorego p. Tomasika odwiedził w ubiegłym tygodniu namiestnik hr. A. Potocki. Stan zdrowia chorego polepszył się znacznie, ale w każdym razie jeszcze przez dłuższy czas nie będzie mógł p. Tomasik wrócić do służby.

W uzupełnieniu artykułu podajemy obok fotografię p. Tomasika.

Jubileusz prezydenta sądu przemyskiego.

Piękną uroczystość obchodził w ubiegłym tygodniu sąd przemyski, prezydent sądu bowiem, p. Ksawery Szałowski święcił dziesięcioletni jubileusz jako prezydent tamtejszego trybunału.

P. Szałowski zdołał przez czas swoich rządów pozyskać sobie nie tylko wśród sfer sądowych, ale i u ogółu mieszkańców Przemyśla, ogromne poważanie. Odznacza się on bowiem tem właśnie, czem się musi odznaczać wysoki urzędnik, pozostający zwłaszcza na tak wysokim stanowisku, a mianowicie taktem i umiejętnością pogodzenia serca z zimną literą prawa, to znaczy pozyskiwaniem sobie podwładnych i interesantów. Uroczysty jubileusz, w czasie którego spotkało go ze wszystkich sfer tyle dowodów uznania, będzie z pewnością



Szkoła gospodarstwa domowego: Sala szkolna w chwili, gdy uczennice zajęte są codzienną pracą pod kierunkiem nauczycielek.